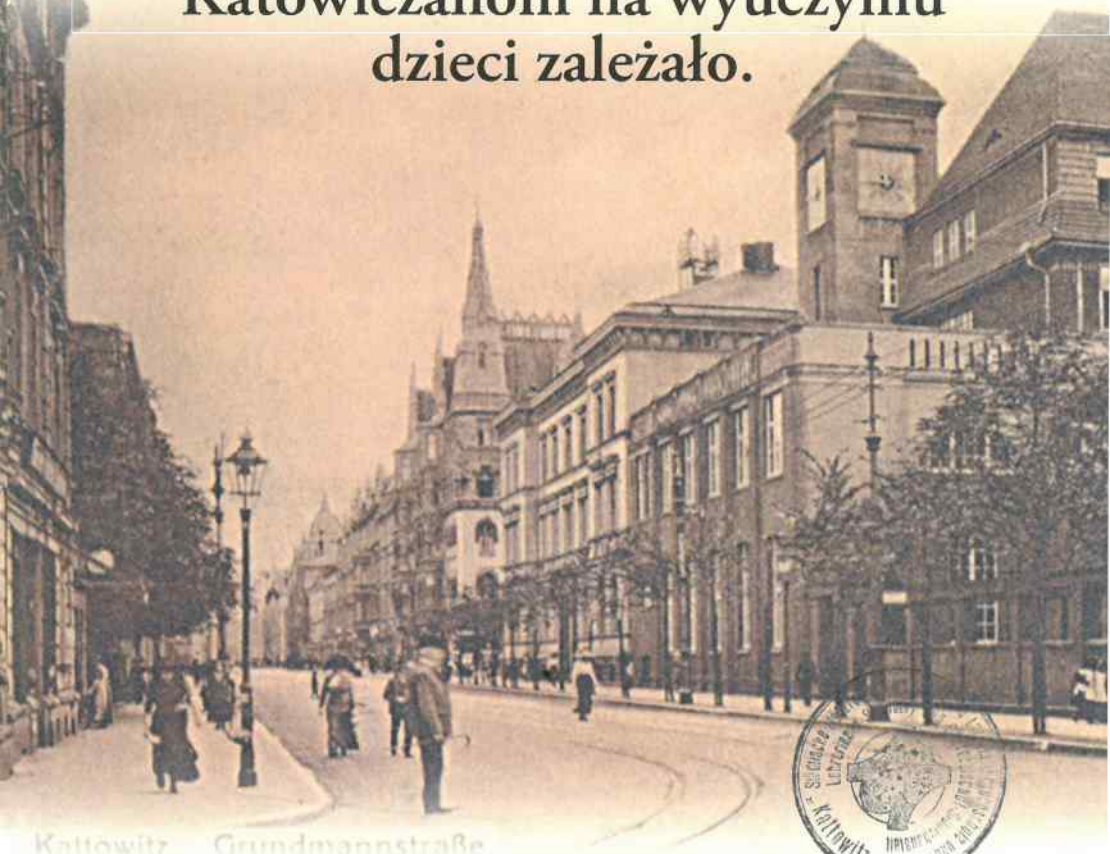


# WARTOŚCI ŚLĄSKA

Bernadeta Szymik - Kozaczko

**Edukacja.**

**Katowiczanom na wyuczyniu  
dzieci zależało.**



Kattowitz Grundmannstraße



## Patroni projektu:



### **św. Jadwiga Śląska** (Jadwiga z Andechs)

ur. w 1178, zm. w 14 X 1243 w Trzebnicy;

księżna pochodząca z Bawarii, żona księcia Henryka Brodatego (zm. 1238), matka 7 dzieci, m.in. księcia Henryka Pobożnego (zm. 1241). Jadwiga była kobietą starannie wykształconą i wychowaną. Wspierała męża w rozwoju Ziemi Śląskiej. Zajmowała się chorymi, wspierała biednych i odwiedzała więźniów. Była osobą pokorną lecz zdecydowaną. Z jej inicjatywy powstał w Trzebnicy klasztor Sióstr Cysterek. Klasztor Trzebnicki zajmował się przygotowaniem dziewcząt ze szlacheckich i mieszczańskich rodzin do właściwego uczestnictwa w życiu społecznym. Jadwiga księżna od 1209 roku mieszkała w klasztorze, tam zmarła i została pochowana w miejscowym kościele. Papież Klemens IV kanonizował ją w 26 III 1267. Czczona jako patronka Polski i Śląska. Jan Paweł II (1920-2005) powiedział, iż jest prawdziwą opiekunką Ludu Śląskiego, patronką pojednania i twórczej współpracy między narodami - „orełdowniczką wzajemnego zrozumienia i pojednania”.



### **św. Jacek Odrowąż**

(ur. ok. 1184 w Kamieniu Śląskim – zm. 15 VIII 1257 w Krakowie); dominikanin, „Apostoł Europy Północnej”, nazywany Ex Silesia Lux (Światło ze Śląska). Przygotowując się do kariery dworskiej studiował w Bolonii i w Paryżu. W 1221 roku przyjął habit zakonny z rąk założyciela Zakonu Kaznodziejskiego, św. Dominika (zm. 1221). Głosił Ewangelię m.in. na terenach dzisiejszej Austrii, Czech, Słowacji, na Ukrainie, Litwie, Łotwie i Estonii, zakładając klasztory i niosąc światło wiary, wiedzy i rozwoju. Kanonizował go papież Klemens VIII w dniu 17 IV 1594. Św. Jacek Odrowąż jako jedyny Polak został uwieczniony wśród rzeźb przedstawiających świętych, stojących na kolumnadzie wokół Placu Św. Piotra w Rzymie. Jest głównym patronem Metropolii Górnośląskiej.

### **Patronat nad projektem „Wartości Śląska” objęli:**

prezydent miasta Katowice Pan mgr inż. **Piotr Uszok**, Metropolita Górnośląski ks. abp. dr **Damian Zimoń** oraz bp. **Tadeusz Szurman** z diecezji katowickiej Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego.

# WARTOŚCI ŚLĄSKA

Bernadeta Szymik - Kozaczko  
**Edukacja.**  
Katowiczanom na wyuczyniu  
dzieci zależało.

Katowice 2008



## **Projekt objęty mecenatem miasta Katowice**

### **Autor projektu**

mgr Bernadeta Szymik – Kozaczko

### **Redaktor projektu**

ks. dr Arkadiusz Wuwer

### **Teksty w mowie ślonski**

mgr Andrzej Rocznik

### **Opracowanie plastyczne**

Sonia Pryszcz - Botor

Agnieszka Mac

### **Wydawca**

Stowarzyszenie Wychowanków VIII Liceum Ogólnokształcącego  
im. Marii Skłodowskiej-Curie w Katowicach

### **Druk**

Macgraf s.c. Katowice

ISBN 978-83-926655-8-8

## WSTĘP

Oddajemy do rąk czytelników kolejne opracowanie z serii „Wartości Śląska”. Towarzyszy nam nadzieja, że ważne tematy, które porusza ta książeczka będą czytane i rozważane, szczególnie przez Uczniów i Nauczycieli oraz przez coraz liczniejsze grono zafascynowanych pięknem naszej „Małej Ojczyzny”.

Czwarta pozycja bibliograficzna serii składa się opracowanej z niezwykłą pasją mini-monografii historycznej Miejskiego Gimnazjum w Katowicach (*des Städtischen Gymnasiums zu Kattowitz*) autorstwa Bernadetty Szymik-Kozaczko. Na kilkunastu zaledwie stronach skondensowanego tekstu aż gęsto od postaci, wydarzeń, zapisanych stron kronik, nieoczekiwanych odkryć (sic!), żywych postaci uczniów i nauczycieli wplecionych w mądre plany katowickich radnych, którzy postanowili swego czasu, że należy promować edukację młodzieży. Autorka, jak na prawdziwą specjalistkę w materii przystało, ze swadą opowiada pasjonującą historię o „zwykłych rzeczach”, konsekwentnie prowadząc narrację do cennej puenty. Otrzymują Państwo tekst, który obok wartości poznawczych, stanowić może i powinien przykład pasji naukowej i umiłowania małej Ojczyzny. Towarzyszy mi nadzieja, że książeczka ta posłuży Czytelnikom do refleksji indywidualnej i grupowej nad stanem i zadaniami oświaty w dzisiejszych czasach.

Przypomnijmy, że treść wydawnictwa stanowi pokłosie cyklicznych spotkań z młodzieżą licealną Katowic, realizowanych w ramach projektu „Wartości Śląska”. Celem tego projektu, przyjętego do Inicjatyw Kulturalnych Miasta Katowic, jest uwrażliwienie młodzieży na wartości, które dały mieszkańcom naszego regionu szerokie możliwości rozwoju osobistego i zawodowego, sprzyjały szerzeniu otwartości ludzi na inne przekonania, na bogactwo śląskiej kultury, zapewniały dobrobyt materialny oraz inicjowały działania przedsiębiorców na rzecz rozwoju edukacji na Górnym Śląsku. Głównym filarem projektu, które niniejsze wydawnictwo dokumentuje i rozszerza, jest cykl wykładów prowadzonych przez wybitnych mieszkańców naszego Regionu, przybliżających wartości, w oparciu o które zbudowano edukację w Katowicach.

Inauguracja projektu, którego Autorką jest Pani mgr Bernadeta Szymik-Kozaczko, miała miejsce w grudniu 2006. Spotkanie odbyło się w auli najstarszej średniej szkoły w Katowicach, której budynek został oddany w użytkowanie w roku 1874. To miejsce symboliczne, bowiem w ponad stuletniej

historii szkoły w auli tej spotykało się wiele pokoleń młodych ludzi mówiących różnymi językami, wnoszącymi w budowanie wspólnego dobra mieszkańców śląskiej ziemi rodzinne bogactwo tradycji i wartości. Młodzi ludzie dzięki udziałowi w projekcie mają niepowtarzalną okazję, by poznawać swoją tożsamość w oparciu o wartości, podjąc refleksję nad tym, jak przeszłość podjęta z miłością, mądrością i zrozumieniem może kształtować ich obecne życie i odważnie podejmować wyzwania przyszłości.

W realizację projektu włączyli się nauczyciele, dyrekcja, wychowankowie i rodzice VIII LO w Katowicach. Szczególną rolę pełnią: dyrektor VIII LO, dyrektor Państwowej Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej II st. Stowarzyszenie wychowanków i Przyjaciół VIII LO w Katowicach oraz plastycy Sonia i Ireneusz Botor. Wszystkim składamy serdeczne podziękowania.

Wpatrując się we wzór patronów Śląska pragniemy skromnie kontynuować projekt w duchu misji protoplastów Katowic, nadal uwrażliwiać na wartości specyficznie Śląskie, z nadzieją, że młodzi Katowiczanie będą potrafili rozwijać „szmaragdowość” Śląska. Aby spełniło się, o czym pisał Ks. prof. Jerzy Szymik w książce „O cudzie Wcielenia, czyli o tym, że Bogu i człowiekowi cudownie być razem”: „w naszych biografiach, w naszych rodzinach, w naszym języku, w naszej ziemi miesza się racjonalność z serdecznością, czyli to coś, co Nossol za Gryphiusem określa jako rozumna serdeczność, bądź serdeczna rozumność albo myślenie sercem, czy też kochanie rozumem. Aby tylko śląskie serce przebudziło się ku myśleniu, a rozum ku miłości... Wówczas możemy być dla siebie i innych darem: dla rodaków i sąsiadów, dla Polski, Europy, naszego świata”.

Serdecznie zapraszamy do współpracy wszystkich, którzy chcieliby dyskutować o współczesności i przyszłości Śląska pamiętając o tym, skąd wyrosliśmy: o naszych fundamentach kulturowych i związanych z nimi systemie wartości.

*ks. Arkadiusz Wuwer*

## Radne ze Katowicóŕ uradzili co cza łunym szkoły, kero wyszkoli beamtróŕ.

Na Śląsku bardzo wczesnie powstało szkolnictwo, gdy zakładano nową miejscowość to jednym z pierwszych budynków była szkoła. Książęta Opolscy w wykształceniu swoich podanych widzieli podniesienie prestiżu swojego księstwa. Młodzi Ślązacy kształcili się na uniwersytetach w Bolonii, Paryżu, Pradze, Lipsku, Erfurcie, Wiedniu, Krakowie, Getyndze. Przykładem jest patron naszego projektu św. Jacek wykształcony w Bolonii i Paryżu, a także św. Jadwiga Śląska wykształcona, starała się o wychowanie i przygotowanie do życia społecznego dziewcząt szlachty i mieszczan.

Na Śląsku od 1765 roku był ustanowiony obowiązek szkolny. W Katowicach i okolicy były szkoły podstawowe, od 1827 r. przy ówczesnej i obecnej ul. Pocztowej, a w pobliskich Bogucicach od 1804 roku. Były szkoły średnie, zawodowe. Rozwijało się szkolnictwo wyznaniowe i prywatne. Gdy powstał pierwszy kościół - Ewangelicki to obok wybudowano szkołę.

Rozwój demograficzny Katowic, otrzymanie praw miejskich, spowodował wzrost zapotrzebowania na wykształconych pracowników administracji. Sprzyjało to grupie Katowiczian zabiegającej o utworzenie w Katowicach szkoły średniej. We wrześniu 1870 roku na wniosek Richarda Holtze Rada Miasta uchwaliła utworzenie w Katowicach gimnazjum **des Städtischen Gymnasiums zu Kattowitz** (w dzisiejszym znaczeniu szkoły średniej). Zgromadzenie radnych na wniosek magistratu podjęło decyzję o powołaniu dwuklasowej wyższej szkoły średniej. W 1871 r. swe podwoje otwarło pierwsze gimnazjum. Plac dla nowej szkoły zakupiono za symboliczną kwotę od rodziny von Thiele – Winckler. Szkołę usytuowano przy obecnym placu Wolności oraz ulicach 3-go Maja i Słowackiego. Finansowy wkład w budowę i wyposażenie wnieśli gmina, mieszkańcy, ówczesne banki i rodzina von Thiele – Winckler.

W sprawozdaniu na 25-lecie szkoły początki opisuje **I-wszy dyrektor dr Ernst Müller**. Pan dyrektor szczegółowo opisuje powstanie szkoły, dowiadujemy się, że na początku nowo powołaną szkołę przytuliła Wyższa Szkoła Żeńska, a książki biblioteczne przechowywał we własnym mieszkaniu Dyrektor. Przygotowania do budowy nadzorował osobiście burmistrz Kerner. Katowicki *Magistrat* podjął mianowicie decyzję: *wybudowania tutejszego gimnazjum w oparciu o plany budynku gimnazjum w Jauer (pol. Jawor, miasto powiatowe na Dolnym Śląsku, przyp. tłum.) sporządzone przez wrocławskiego mistrza budow-*

lanego Gestewitza. Gimnazjum w Jawor rozpoczęło działalność w 1864 roku, niestety budynek spłonął w 1945 r. wg (*Kalendarium miasta Jawor, Piotr Pacek*).

Zgodę na budowę Miejskiego Gimnazjum w Katowicach wydało Królewskie Prowincjonalne Kolegium Szkolne we Wrocławiu w roku 1872. W tym czasie Śląsk był jednym z 25 krajów związkowych Cesarstwa Niemiec. (*Dzieje Śląska w datach, A i M Galas, Wrocław*).

W szkole zajęcia rozpoczęły się w 1874 roku, a uroczysta inauguracja w auli, którą i my znamy, rok później. Dyrektor w wygłoszonej mowie powitalnej zwrócił uwagę na godne wyposażenie szkoły, oraz zwrócił też uwagę na piękno auli i portrety Cesarza Wilhelma I i jego syna, które zawieszono w auli. *Obrazy przekazał instytucji bankier E. Sachs*. W auli znajdowały się także popiersia *Goethego i Schillera, które podarował dla udekorowania auli kupiec H. Fröhlich*.

Dyrektor Müller, jak wynika ze sprawozdania i innych dokumentów historycznych był bardzo konsekwentny w działaniach na rzecz szkoły, ciągle zwracał się do magistratu o dokonywanie prac w budynku jak i wokół szkoły, których celem było poprawienie komfortu nauki w szkole. Rozbudowywał szkołę wewnątrz, możemy wnioskować, że uczniów było w szkole dużo, gdyż Dyrektor oddał swoje mieszkanie na klasy lekcyjne. Budynek szkoły był przy ulicy, co były niedogodnością dla nauczycieli i uczniów, ponieważ był słyszalny hałas uliczny. Zgodnie z planami to przed szkołą powinien być teren zielony, dlatego kierował do magistratu pisma o wyciszenie ulicy. Dyrektor zwracał uwagę na różne sprawy i dotyczące ogrzewania, i wybudowania większej sali lekcyjnej, renowacji budynku, monitował magistrat w sprawie hałasu ulicznego, który mógł być powodem chorób nauczycieli i uczniów. Dyrektor był osobą bardzo skuteczną, bo taki był wynik jego monitów: *Natomiast piszący to sprawozdanie chciałby podzielić się dobrą wiadomością, że władze miasta w dniu 1 października 1896 postanowiły dla gimnazjum i dla mającej powstać szkoły realnej (Realschule), która miała by zostać przyłączona do gimnazjum, wznieść nowy budynek na właściwym miejscu. Życzilibyśmy sobie aby ten plan przeszedł jak najszybciej w fazę realizacji.*

Dyrektor **dr Ernst Müller** był wcześniej profesorem królewskiego gimnazjum w Gnieźnie. Nauczycielami naszej szkoły byli **dr Waldemar Gottlieb Wolff** dziadek Marii Goepfert – Mayer, noblistki z Katowic i **dr Georg Hofman** autor „Historii miasta Katowice” - „Geschichte der Stadt Katowitz”



z1895 r. Religii w szkole uczyli trzej nauczyciele **dr Kunisch** katolickiej, **dr Wolff** ewangelickiej, rabin **dr Cohn** żydowskiej.

Osobliwością na którą zwróciłam uwagę było wyłożenie kostką drewnianą ulicy Słowackiego, by wyciszała ruch kołowy. O wyłożenie kostką występował również dyrektor Müller, mieli okazję ją jeszcze oglądać uczniowie, którzy przyszli do szkoły po 1945 roku.

Obecnie nazwano by szkołę - przyjazną uczniom, potwierdzenie tej tezy wynika ze sprawozdania dyrektora dr Müllera. Absolwenci na 25-lecie szkoły założyli fundację *„10 października 1896 r. w czasie zjazdu absolwentów na 25-lecie szkoły założono fundację by wesprzeć potrzeby uczniów, nauczycieli i sprawy organizacyjne szkoły. Istniał również system stypendialny.”*

Jakość edukacji i wychowanie w tej szkole to dalej dobry poziom gdyż absolwenci spotykają się w szkole nie tylko w rocznice. Absolwenckie Stowarzyszenie działa i ma swoich sympatyków i przyjaciół.

Historia szkoły splota się ze szkoła żeńską, a ta ma korzenie od 1864 roku, potwierdzają to informacje z publikacji zachowanych z biblioteki ks. Emila Szramka. Także jest to potwierdzone pieczętą na książce z biblioteki szkolnej, która dzięki odpowiedzialności jednego z uczniów nie została spalona. W Katowicach w roku 1864 powstała prywatna szkoła dla dziewcząt Höhere Töchterschule am Mühlstrasse – ulicy Młyńskiej, która od 1875 roku była placówka miejską. Pierwszym rektorem szkoły był **dr Mensch**. Od 1901 r. Szkoła mieściła się przy obecnej ul. 3-go Maja, ul. Słowackiego i pl. Wolności. Od 1909 roku była to Miejska Wyższa Szkoła Żeńska z Liceum i Wyższe Seminarium Nauczycielek oraz Wyższy Zakład Studiów Realnych. Było tam również Seminarium Języków Obcych. Obecnie byłby to Zespół Szkół o poziomie nauczania maturalnego i pomaturalnego. Absolwentki seminarium miały 3 lata praktyki w niższej szkole średniej Mittelschule, następnie mogły kontynuować naukę na Uniwersytecie. Po zakończeniu nauki otrzymywały tytuł „Oberlehrerin”, można na dzień dzisiejszy powiedzieć że były conajmniej nauczycielem dyplomowanym. W szkole zatrudniona została była uczennica **Frau Ziegler**. Znani są wszyscy dyrektorzy i wielu nauczycieli, oczywiście religii uczyli ksiądz katolicki, ewangelicki i rabin. Z opracowania na 120 lecie Katowitz jest informacja jak zwracano się też do pań nauczycielek die Damen – porostu damy. Informacje z opracowania (*„Kattowitz seine Geschichte und Gegenwart” opracowanej przez von H. Kistorz i von S. Karski na jubileusz 120 lecia Katowitz, wydane w Dülmen Niemcy*).

W roku szkolnym 1922/1923 Wydział Oświecenia Publicznego rozpoczął przystosowanie szkolnictwa do nowych warunków. Ten okres jest opisany przez profesor **dr Mieczysławę Miterę - Dobrowolską** w książce „Opowieść o szkole przy placu Wolności”. Pani profesor pisze o trudnościach, które występowały na Śląsku jak i w innych regionach Polski. Zwraca uwagę na analfabetyzm na terenach dawnego zaboru rosyjskiego, czyli w Królestwie Polskim, który przekraczał 65 % ponieważ było tam 90 % szkół jednoklasowych. Szkoły średnie były prywatne, a nauka do 1919 roku była nie obowiązkowa. Na tym terenie szkoła stała się obowiązkowa po powstaniu państwa Polskiego. W Galicji analfabetyzm wynosił około 45 % również na tym terenie nauka do 1919 roku nie była obowiązkowa. Na Śląsku i na terenach zaboru Pruskiego analfabetyzm wynosił **2-5%**. *Śląsk był również zaopatrzonej w w budynki szkolne, które można było adaptować lub rozbudować. Przy budynkach szkolnych często były wille przeznaczone na mieszkania dla nauczycieli i dyrektora.* Na Śląsku istniało dobrze zorganizowane szkolnictwo. Pani Profesor przedstawia również problemy kadrowe, które pojawiły się po włączeniu części Śląska do Polski. Pierwsi adepci nauczycielscy, a także inne grupy zawodowe, które przybyły na Śląsk nie zawsze odpowiadały *pod względem poziomu kultury i wiedzy o Śląsku potrzebom, zwłaszcza w zakresie kwalifikacji zawodowych,* pani Profesor pisze, że *trzeba w imię prawdy zaznaczyć te informacje.* Wizytator Władysław Miedniak w sprawozdaniach też pisze, że zobowiązanie wobec Ambasadorów w Paryżu, by pierwsze szkoły polskie były otwarte w nowym roku szkolnym 1922 spowodowało, że do Wydziału Oświecenia Publicznego Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego zjeżdżało tłumnie *nauczycielstwo z całej Polski, zachęcone m.in. przyznaniem na Śląsku 25% dodatkiem kresowym do poborów, jaki mieli niemieccy nauczyciele.* Szkoły były także bardzo dobrze wyposażone, a przy szkołach były mieszkania dla nauczycieli.

Dopiero w roku 1923/24 zaczęła napływać na Śląsk młoda kadra wychowana na uniwersytetach polskich.

W naszym, obecnie VIII Liceum Ogólnokształcącym im. Marii Skłodowskiej-Curie w Katowicach, w latach 1922-1924 powstały pierwsze klasy polskiego liceum.

Od 1924 roku dyrektorem szkoły została pani **dr Irena Wojciechowska** z Wielkopolski, która wytrwała na tym stanowisku aż do wybuchu II Wojny Światowej, a następnie do 1949 roku. Kierowała Liceum polskim, w owym czasie utworzone były też klasy mniejszościowe z językiem niemieckim. Pani

dyrektor dr Irena Wojciechowska miała duży talent pedagogiczny, wiedzę oraz niezwykły takt i zdolności pedagogiczne. Skupiła wokół siebie grono pedagogiczne i potrafiła poprowadzić je i rozwijać szkołę. Panią Dyrektor bardzo ciepło wspominają jej byłe uczennice. Pani dyrektor dr Irena Wojciechowska studiowała neofilologię na uniwersytetach Wrocławskim, Monachijskim, Berlińskim, Poznańskim.

W 1924 roku przyszła do szkoły dr Miterzanka (Dobrowolska). Pani Profesor pisze, że praca w szkole nie była łatwa, trzeba było *wyrównać* poziom wiedzy pomiędzy młodzieżą, do szkoły przyszła także młodzież z innych regionów Polski. *Ślżaczki posiadały wiadomości ze szkół niemieckich, do których uczęszczały, ale słabo władały językiem polskim. Uczennice z Zagłębia Dąbrowskiego niekiedy nie dorównywały im wiadomościami, bo wtenczas nie przyszedł do szkoły najlepszy element, ale górowały łatwością wypowiedzania się w języku polskim.*

Praca grona pedagogicznego zarówno dydaktyczna jak i wychowawcza doprowadziła do powstania harmonijnego zespołu szkolnego. Pani profesor podkreśla, że *Młodzież Śląska rwała się do nauki*, duży wpływ miało przychylnie ustosunkowanie się grona nauczycielskiego do niej,

Profesor Dobrowolska w swoich wspomnieniach, w książce wydanej już przez jej uczennice, przedstawia stosunek władz Katowic, organów państwa do szkoły, oraz życie szkoły. Pani profesor pisze: *Właściciel szkoły, miasto Katowice, nie szczędziło wydatków na cele nauczania i hojną ręką zaopatrywało nas we wszystkie potrzebne pomoce. W roku szkolnym 1931/32 Ministerstwo Oświaty zorganizowało w naszej Szkole Ognisko Metodyczne Języka Polskiego pod kierownictwem koleżanki **dr Miterzanki (Dobrowolskiej)**, a w następnym roku dwa dalsze: Ognisko Germanistyczne, kierowane przez koleżankę **dr Stefanię Mazurek** oraz zajęć Praktycznych pod kierownictwem koleżanki **Stanisławy Budzówny**, a od roku 1938 koleżanki **Jadwigi Urbanowicz**. W książce „Opowieść o szkole przy Placu Wolności” pod redakcją profesor dr Mieczysławy Mitery - Dobrowolskiej poznajemy codzienne życie szkoły. Uczennice wydawały piśmko szkolne - młodzież sama pisała artykuły, zdobywała fundusze na druk, sama pismo kolportowała. Opiekun dyskretnie czuwał nad poziomem. Edukacyjno – wychowawczą rolę pełnił teatr szkolny. W szkole działał zespół teatralny, warto przypomnieć, że szkolny teatr w 1934 roku wystawił „Antygonę” na scenie teatru Wyspiańskiego. Ważną rolę edukacyjną pełnił Teatr Wyspiańskiego, Teatr pełnił „służbę kulturalną” cena biletów dla młodzieży była*

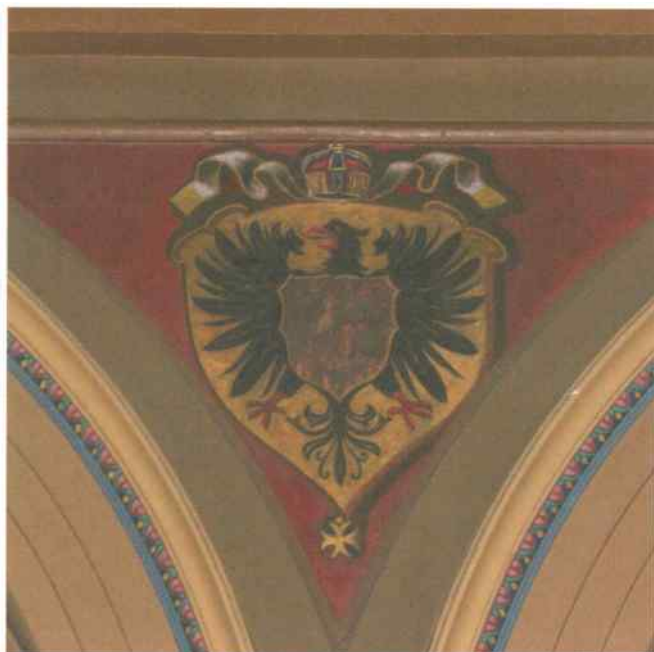
niska, a od 1935/36 ujednolicono do 50 groszy. Był także duży procent biletów bezpłatnych, co umożliwiało pobyt w teatrze mniej zamożnym uczennicom. Uczennice prowadziły działalność charytatywną dla rodzin miejscowych oraz wysyłały pomoc dla mniej zamożnych dzieci z terenów Polski wschodniej. Interesującą działalnością był antykwariat prowadzony przez uczennice przy bibliotece szkolnej. Szkoła organizowała wycieczki pozwalające poznać kraj oraz zagranicę. Kładziono również nacisk na zajęcia sportowe, szkoła organizowała kursy pływania, kursy narciarskie, zajęcia nauki jazdy na łyżwach odbywały się na Katowickim Torkacie. Uczennice grały w tenisa na szkolnym korcie. W latach 30-tych XX wieku „szkoła przy placu Wolności”, jak nazwała ją pani profesor Dobrowolska, miała własny duży teren rekreacyjno-sportowy. Były to 3 boiska i tereny zielone. W szkole działała Rada Rodziców. Rodzice pomagali przy organizacji wycieczek, imprez szkolnych, troszczyli się o estetyczny wygląd szkoły, przygotowywali posiłki dla uczniów. Uczennicom niezamożnym pomagali materialnie w formie zakupu podręczników, mundurków, korzystania z bezpłatnego dożywiania, wycieczek, kolonii. Rada Rodziców organizowała także pogadanki dla rodziców by skoordynować oddziaływania wychowawcze domu i szkoły. Profesor Dobrowolska pisze również, że największym osiągnięciem Rady Rodziców było zoorganizowanie Osiedla, czyli wydzierżawienia dworku z dużym ogrodem w Mikuszowicach koło Bielska. Dworek został z pomocą finansową miasta Katowice przystosowany do działalności dydaktyczno – wychowawczej. Uczennice wyjeżdżały tam na dwa tygodnie, tam odbywało się wiele zajęć, a także piękne bale na które byli zapraszani kawalerowie z gimnazjów Katowickich. Ten czas jest również bardzo dokładnie przedstawiony w „Korzeniach” jest to publikacja opracowywana przez absolwentów szkoły.

Niestety nastąpił rok 1939, czas przemocy który zniszczył wiele ludzi oraz dokonań. Szkoły pracowały, uczniowie, których obejmował obowiązek szkolny musieli chodzić do szkoły. W szkole nauczano w języku niemieckim. Był to bardzo trudny okres, wiele osób sprzeciwiało się panującemu złu i totalitaryzmowi.

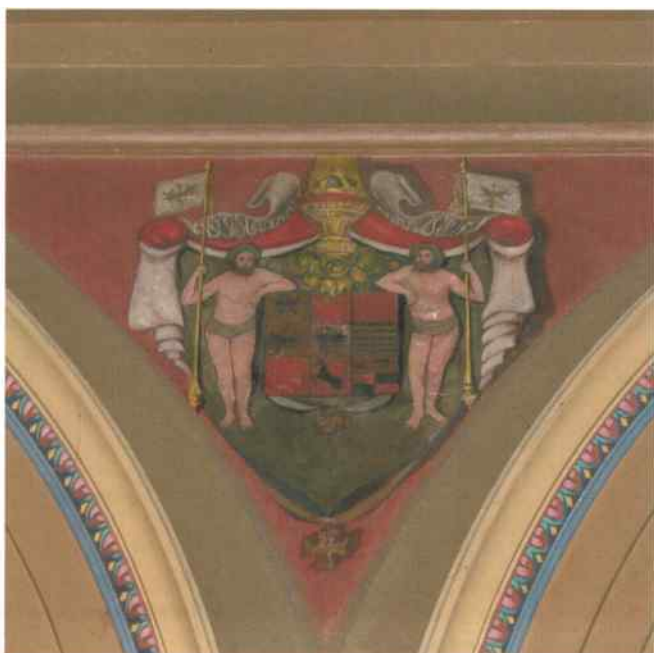
W książce pani profesor Dobrowolskiej jest „Epitafium okupacyjne” - wiele uczennic ich rodziców zginęło w tym okrutnym okresie. Pani **profesor Janina Klat** zginęła w obozie Auschwitz, stracony został również nauczyciel religii ewangelickiej ksiądz **Jerzy Kahane** – proboszcz Parafii Ewangelicko - Augsburgskiej. Uczennice zginęły w obozach koncentracyjnych, getcie, w powstaniu warszawskim, w więzieniach. Jest też opis historii, która spotkała dorosłą



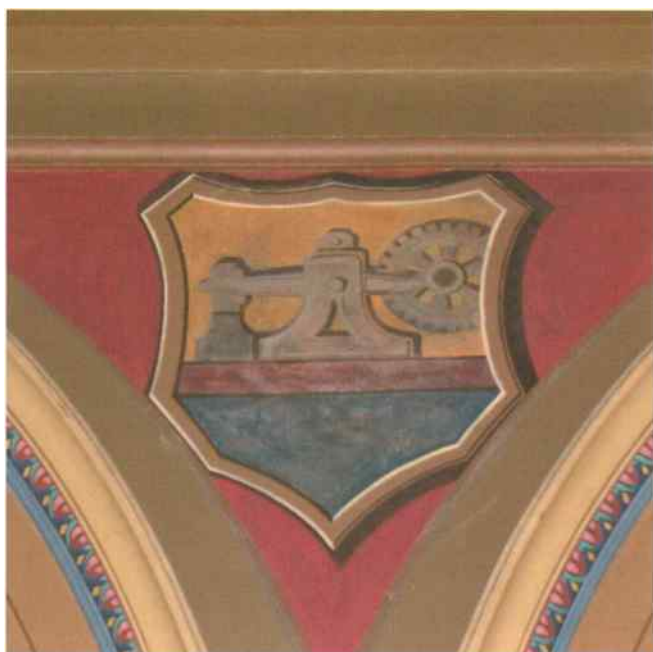
Aula w trakcie renowacji: okrywki na ścianach, stan zachowania gzymsu wieńczącego oraz fragment po uzupełnieniu ubytków drewna i pęknięć.



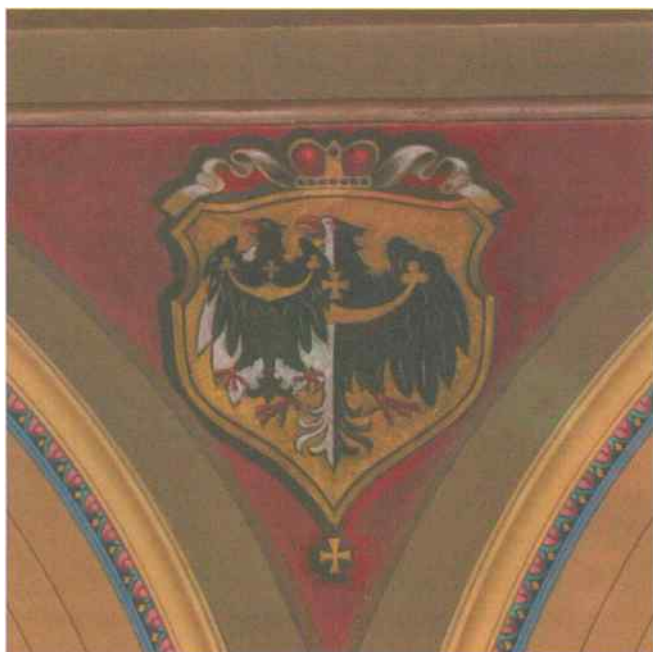
Herb Cesarstwa  
Niemiec



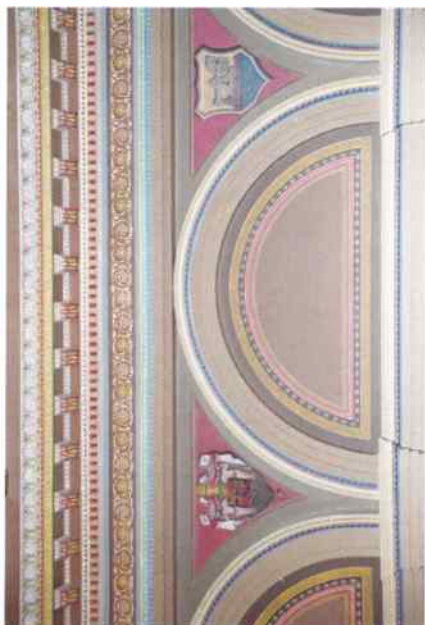
Herb Cesarstwa  
Prus



Herb Katowic



Herb Śląska



Aula, stan po konserwacji: fragmenty polichromii ścian i gzymsu wieńczącego oraz rozeta na stropie.



już uczennicę szkoły. Uczennica ta organizowała pomoc charytatywną dla rodzin ubogich w okresie swojej nauki w szkole. Szczególnie pamiętała chłopczyka sierotę z bardzo patologicznej rodziny. Panienki umieściły tego chłopca w sierocińcu. Epilog tej znajomości był w 1942 roku, kiedy jedna z uczennic, już była lekarką, przyszedł do szpitala w którym pracowała młody człowiek w mundurze SS. Przedstawił się, przyszedł przed wyjazdem na front wschodni zapytać czy może w czymś pomóc teraz on. Była osoba której w tym momencie była potrzebna pomoc i on pomógł.

Przyszedł rok 1945, miał to być czas wolności. Niestety czas, który był do 1939 roku już się nie powtórzył. Szkoła mogła uczyć jedynie w języku polskim. Język niemiecki na terenie Śląska był zakazany. W tym okresie były przypadki, że uczennice, które chodziły do szkoły w latach do 1945 roku relegowano ze szkoły.

Do szkoły wrócili nauczyciele i pani dyrektor **dr Irena Wojciechowska** wspólnymi siłami z młodzieżą, rodzicami przywracały atmosferę szkolną. Pani dyr dr Irena Wojciechowska była bardzo pomocna w przywracaniu do szkoły uczennic relegowanych z których wiele znała z bardzo dobrej strony. W okresie od 1945 do czerwca 1948 roku pozostało Miejskie Liceum i Gimnazjum o Profilu Humanistycznym oraz Państwowe Liceum o Profilu Przyrodniczym. Prosiła jedna z uczennic bym przekazała informację, że nauczycielami w tym okresie był **ks. Jerzy Stroba**, który został arcybiskupem metropolitą poznańskim oraz **dr Sergiusz hr. Toll**. Doktor Sergiusz hr. Toll znany Śląski przyrodnik, który zapisał się w nauce polskiej i światowej, był lepidopterologiem. W 1948 roku przeniesiono uczennice, całą dokumentację szkolną do szkoły podstawowej, która do tej pory nie miał uprawnień liceum. Jest to obecne Liceum Ogólnokształcące im. Marii Konopnickiej. Pani dyrektor Irena Wojciechowską przeszła również do nowej szkoły. Dyrektorem była do 1949 roku. Miejskie Gimnazjum i Liceum oraz Państwowe Liceum Żeńskie w 1948 roku przestało istnieć.

W budynku przy pl. Wolności powstało Państwowe Liceum TPD, które przyjęło im. Wilhelma Piecka. Plusem tego było, że w szkole można było uczyć języka NRD. Była to jedyna szkoła w Katowicach w której uczono języka niemieckiego – języka NRD.

W tym okresie nauczycielem w Liceum był **profesor Waldemar Zillinger** autor „Zbioru zadań z fizyki” używanego do dzisiaj. Pan profesor urodził się w Radomiu był dyrektorem Liceum Staszica w Sosnowcu, wznowił działalność Liceum po 1945 roku. Profesor został przeniesiony do Katowic.

Przez wiele lat nie można było wspominać o historii szkoły, bo historia dla szkoły rozpoczęła się w 1945 roku. Po wielu latach granica przesunęła się do 1922 roku. Teraz już głośno mówimy, jak było wcześniej w naszej szkole i kiedy powstała.

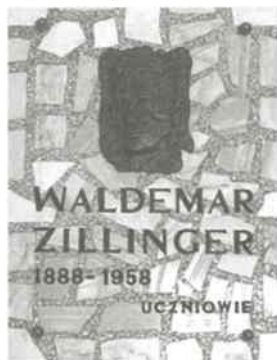
W szkole pozostał dobry duch wspinających nauczycieli i uczniów, którzy tą szkołę tworzyli. Obecna społeczność szkolna realizuje założenia protoplastów. Szkoła ma wysoki poziom nauki, to pozwala rozwijać dużą samodzielność uczniów i absolwentów, jasne wymagania wobec uczniów, prowadzi wiele ciekawych projektów, jest w niej wsparcie dla uczniów potrzebujących pomocy. Liceum ma swoje zaprzyjaźnione w Europie szkoły: Kreuzgasse Gymnasium w Köln - Niemcy i Sint-Jan Berchmanscollege w Antwerpii – Belgia. Szkoła przeszła audyt i 21 września 2003 roku jako pierwsze Liceum Ogólnokształcącym w Katowicach otrzymało ISO. Ocenę wydali również wychowankowie, reaktywując Stowarzyszenie Wychowanków inicjatorem był pan Eugeniusz Świdziński. Stowarzyszenie wydaje kwartalnik „Informator” który redaguje pan Jerzy Plata oraz wewnętrzne publikacje historyczne „Korzenie”. Na temat szkoły powstały prace magisterskie. Pierwsza publikacja gdzie jest informacja o szkole to opracowanie *Holtze Richard; „Die Stadt Kattowitz. Eine kulturhistorische Studie, Katowitz 1871”*. Kolejne opracowanie w którym również są informacje o naszej pierwszej średniej szkole Katowickiej to historia miasta z roku 1895 *Georga Hoffmann, „Geschichte der Stadt Kattowitz”*. Georg Hoffmann był nauczycielem Gimnazjum Miejskiego w Katowicach.

Obecnie tłumaczone i przygotowywane do druku przez pana Michała Musioła pracownika Muzeum Historii Katowic jest sprawozdanie pierwszego dyrektora „*Pierwsze 25 lat Gimnazjum Miejskiego w Katowicach*” dr *Ernsta Müllera jest to Załącznik do XXVI sprawozdania rocznego Gimnazjum Miejskiego w Katowicach; Katowice Drukarnia Artystyczna i Wydawnicza G. Si w i n n a 1897 r.* Zachowały się również coroczne sprawozdania dyrekcji szkoły z okresu lat 20 i 30 XX wieku. W opracowaniu „*Dzieje i rozwój Wielkich Katowic jako ośrodka górnośląskiego przemysłu i stolicy autonomicznego województwa śląskiego (1866-1926)*”, oprac. *Wł. Natęcz-Gostomski, wydane nakładem Magistratu w Katowicach w 1926 roku* także są informacje o szkole. O życiu szkoły, jej działaniach, projektach napisano również wiele artykułów prasowych. Jestem pewna, że kolejne opracowania szczegółowo przedstawią okres pracy, rozwoju szkoły i działalności społeczności szkolnej w ostatnich latach.

Dużym sukcesem jest przeprowadzenie przez panią **dyrektor mgr Teresę Zajęc** renowacji auli. Dzięki tej renowacji odkryto piękno auli z lat 1874. Zachowały się również wysokiej klasy herby, które publikowane są po raz pierwszy. Jest to herb Śląski, herb Katowic, herb Królestwa Prus i herb Cesarstwa Niemiec. Dokumentacji renowacji dokonali artysta konserwator mgr Adrian Poloczek i rzecznik Ministerstwa Kultury i Sztuki, artysta konserwator mgr Jan Gałaszek. Zdjęcia Herbów wykonał dla naszych potrzeb dr hab. Adam Rostański - absolwent szkoły i Tomasz Kawka. Dzięki pomocy pani dr Urszuli Zgorzelskiej w publikacji jest pismo z Królewskiej Biblioteki Uniwersyteckiej w Tübingen z 1895 r. udostępnione z archiwum miasta. Informację o historii szkoły przekazała również pani Urszula Rzywiczok – absolwentka szkoły, pracownica Muzeum Historii Katowic, pani Irena Kuźmicka – absolwentka i prezes stowarzyszenia wychowanków, wiele informacji ze swoich opracowań przekazał pan Tadeusz Bratek – absolwent. W publikacji są prezentowane po raz pierwszy zdjęcia zabytkowych pomocy dydaktycznych - zdjęcia wykonał pan Piotr Sobański z Muzeum Historii Katowic. Pomoc w opracowaniu otrzymałam od Pani dyrektor Teresy Zajęc i pani dyrektor Anny Dziedzic, a także od działających w Radzie Rodziców pani dr Ewy Szadzińskiej i pana Adama Duszyka absolwenta i aktywnego rodzica.

Historia szkoły, to historia naszej ziemi i Katowic. Widzimy jak w okresie gdy Śląsk był bogatą prowincją Prus a potem Cesarstwa Niemiec rozwijała się nasza szkoła, Od 1920 roku na całym terenie przyznanego Polsce Górnego Śląska obowiązywała nadająca mu autonomię ustawa sejmiku RP z 15 lipca 1920 r. Statut Organiczny. Stolicą nowego autonomicznego województwa śląskiego zostały Katowice. Tutaj też swoją siedzibę miał Sejm Śląski i Śląska Rada Wojewódzka. W tych latach dających poczucie bezpieczeństwa, stabilizację i samorządność rozwijała się nasza szkoła. Można było wtedy rozwijać i realizować wartości. Warto przypomnieć, że w tych okresach do 1939 roku na Śląsku pomimo obowiązującego języka administracyjnego można było posługiwać się językiem niemieckim, polskim i zawsze śląskim.

Czas totalitaryzmu starał się zniszczyć to co dobre w ludziach, nie pozwolono używać języka polskiego, a po 1945 roku niemieckiego, przykre że często mowę śląskom wyśmiewano. Jednak nasze wartości przekazywane przez rodziców, dziadków,



nauczycieli, osoby duchowne to mocne podstawy. Pomimo wielu przeciwności pielęgnowaliśmy nasze **wartości**: *Miłość to właśnie z niej wynikają wszystkie wartości, Wycucynie dzieci - to nacisk by dzieci rosły w mądrości życiowej czyli wiedza szła w parze z wychowaniem i przydatnością w społeczeństwie, Pobożność, Tolerancja - ze wskazaniem, że tolerancja to nie zgoda na zło lecz umiejętność współżycia różnych grup społecznych, religijnych skierowanych na dobro. Hojność i dobroczynność na uzasadnione cele; Tworzenie i rozwój dóbr kultury, Dbłość o zdrowie poprzez czynny wypoczynek – sport oraz rozbudowę infrastruktury sportowej i medycznej, Szacunek dla pracy, Rodzina.*

**Nũ i zaś, jako bũło we 1870 r., te co pszajũm swoji szkole i sztadtowi, zicli, pogodali, zrobjyli a teroski afiszujũm** co poradzi Pszũnio i co szykownego ze Pszũnio poradzi wyrůć.

W odrestaurowanej auli najstarszej średniej szkoły w Katowicach – budynek tej szkoły został oddany w użytkowanie w 1874r. spotykają się kolejne pokolenia młodych ludzi mówiących swobodnie różnymi językami, wnoszą swoje rodzinne bogactwo, poznają swoją wartość między innymi przez to jak traktowany jest ich świat, ich życie oraz ich korzenie.

Katowiczanie odpowiedzialni za swoje dzieci niech przekazują misję by rozumną miłością kontynuować rozwój, i „szmaragdowość” Śląska .

*Bernadeta Szymik – Kozaczko*

Königliche Universitätsbibliothek.

Tübingen, den 14. Sept. 1895.

*Am 14. Sept. 1895*

Eingegangen

*Charaf. Wenzel, aus Stadt  
Kattowitz*

erstattet die unterzeichnete Bibliothek-Verwaltung den erge-  
bensten Dank für das ihr übergebene Geschenk:

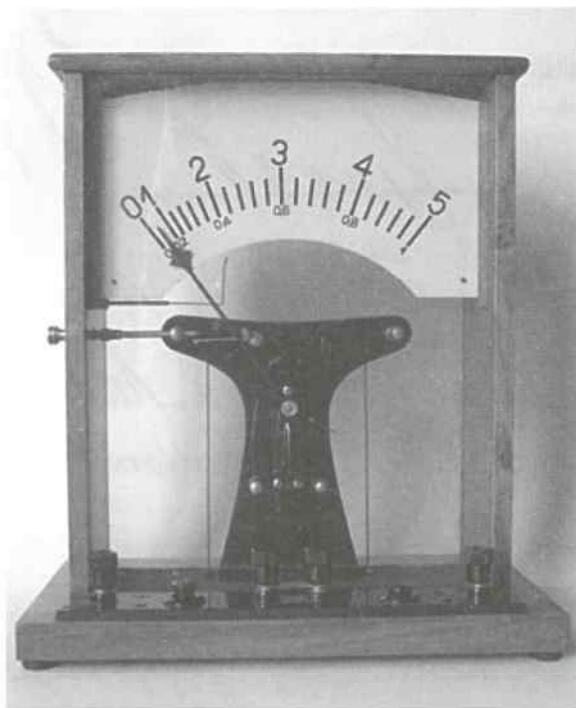
*Hoffmann, Georg, Pfarrer, aus Stadt  
Kattowitz.*

*Kattowitz 1895.*

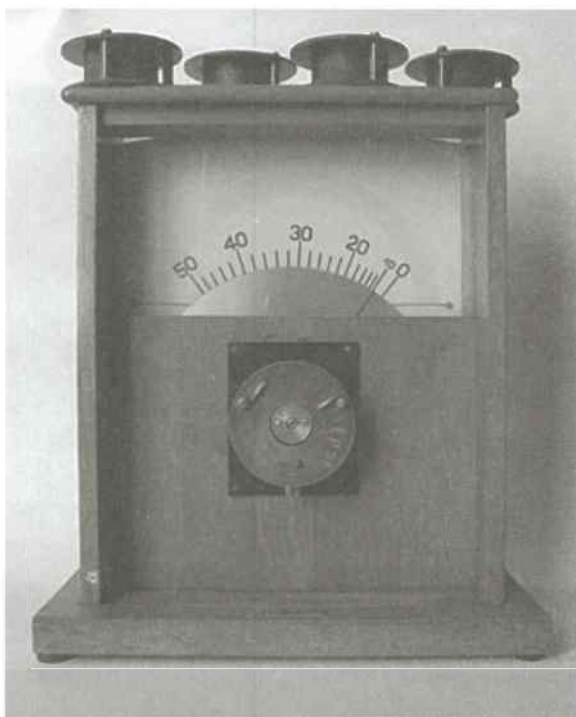
Mit ausgezeichneter Hochachtung

Königl. Oberbibliothekariat der Universität.

*F. v. Geiger*



Pomoce naukowe: miernik cieplny

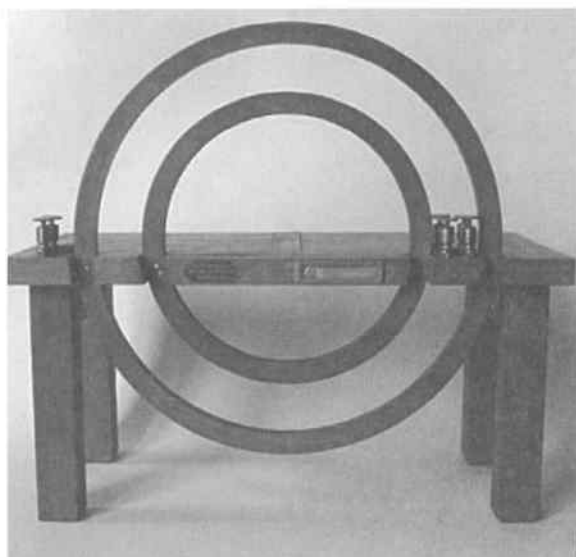


**Drehseilen-Demonstrations-Instrument 5901**

Spannungsabfall bei Endausschlag	Listen- nummer	Meßbereich	
		~ 50 Hertz	—
ca. 2,4 Volt	5906	10 Volt	ca. 8,8 Volt
ca. 1,1 Volt	5907	25 Volt	ca. 21 Volt
ca. 0,55 Volt	5908	50 Volt	ca. 44 Volt
ca. 0,3 Volt	5909	150 Volt	ca. 135 Volt
ca. 0,25 Volt	5910	250 Volt	ca. 225 Volt

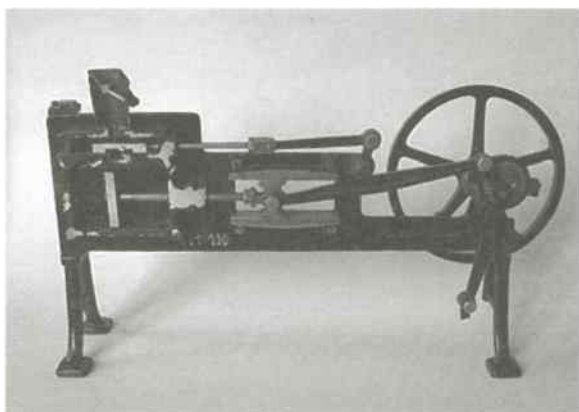
Physikalische Werkstätten A.G.  
Göttingen (NW) NO 77440

Pomoce naukowe: miernik magnetyczno - elektryczny



Pomoce naukowe: przewodnik kołowy





Pomoce naukowe: model maszyny parowej



## Nota o Autorze:



**Bernadeta Szymik – Kozaczko** – mgr psychologii. Urodziła się w 1953 roku w Podlesiu Śląskim na Górnym Śląsku (obecnie Katowice – Podlesie).

W latach 2003 - 2006 była przewodniczącą Rady Rodziców przy VIII LO im. Marii Skłodowskiej – Curie w Katowicach. Otrzymała tytuł „Przyjaciela szkoły”. Jest autorką i koordynatorką projektu „Wartości Śląska”, przyjętego do Inicjatyw Kulturalnych Katowic w marcu 2007.

Jest współautorką projektu „Interkulturalna nauka w wymianie uczniów – przyczynek do integracji europejskiej” realizowanego w Szkole Podstawowej nr 21 Katowice - Podlesie wspólnie z Krajowym Instytutem Pedagogiki i Mediów (LPM) Dudweiler/Saarland (Niemcy). Współorganizowała udział dzieci w projektach z miastem Treviso (Włochy). Promowała Śląsk w projektach „Budowanie nowych mostów” Landesjugendring NRW, Beamtenbund Jugend NRW, Sportjugend NRW, Północna Nadrenia – Westfalia (Niemcy).

W pracy zawodowej i w pasjach osobistych stara się rozwijać wiedzę o Śląsku. Jest zwolenniczką pokazywania pozytywów i wspierania dobrych zachowań i cech charakteru. W swoich wypowiedziach i licznych publikacjach o charakterze popularyzującym naukę podkreśla, że: „Śląsk potrzebuje <odczarowania> informacji o Ślązakach i Śląsku. Cieszyłaby się gdyby wypowiedzi i działania szczególnie osób publicznych kształtowały prawdziwą opinię o Ślązakach i Śląsku”.

